

58 w 2020 (284)

Weźmy się do roboty!

Data publikacji: 04.12.2020 / Autor: Kacper Kozanecki

Żyła kiedyś paczka przyjaciół, którzy zdobywając górę, zarzucili wędrowkę bardzo blisko szczytu. Jeden z nich mimo zmęczenia i zniechęcenia wdrapał się na niego samodzielnie, a kiedy dotarł na górę, tak wzruszył się widokiem, że zbiegł do swoich towarzyszy, przelał w nich cały swój zapał i zachwyt i chwilę później, wszyscy razem cieszyli się zapierającym dech w piersiach widokiem. Piękne to prawda? Oto upór jednego człowieka i jego silna wola wpływa na los jego najbliższych przyjaciół, obdarzając ich niezapomnianymi przeżyciami, kształtując przy tym ich charaktery... Brzmi znajomo?

Spójrzmy na tę gawędę z trochę innej perspektywy. Byłaby to bardzo dobra opowieść dla obecnych lub przyszłych instruktorów na zakończenie kolonii, obozu lub kursu, po którym zakasają rękawy do planowania działań w kolejnym roku harcerskim. Oto zdobyliśmy szczyt! Co jest jednak charakterystyczne dla górskich wędrowek i tych kilku wzniosłych chwil na szczycie to to, że oczami wyobraźni widzimy już kolejne grzbiety gór, na które będziemy chcieli wejść. Każdy krok w dolinę utwierdza nas w przekonaniu, że jesteśmy gotowi do ponownego wysiłku, nowej przygody w nieodległej przyszłości, która już zaczyna nabierać kształtów i konkretnych dat. Dla drużynowego to moment planowania kolejnego roku harcerskiego. Całego – z kolejnym obozem czy kolonią włącznie. Potem leci już – nomen omen – z górki: cele, plan i działamy!

I TSO TERAS?

No właśnie, jak to jest z tym działaniem? Dobrze wiemy, że w pierwszym półroczu bywa z tym różnie: tu coś wypadnie, tam się coś wysypie, a czasami problemem jest sam zapłon (znam jednostki, które rozpoczynały swoje działanie w nowym roku harcerskim w połowie października!). Zostawmy jednak na razie problemy pięknych, zdrowych czasów, bo dzisiaj reguły gry są zupełnie inne – wirus hulający za oknem jest bardziej oczywisty i powszechny niż śnieg i to o działaniu w cieniu pandemii chciałbym trochę napisać.

NAJPIERW REFLEKSJA...

Druhu! Sam wiesz najlepiej, co zrobiłeś od początku roku, a czego nie. Nie piszę tych słów, by Cię skarcić i oceniać – wierzę, że lepiej ode mnie robi to Twoje

harcerskie sumienie. To o co chcę dzisiaj poprosić, to byś wsłuchał się w jego głos. Zastanów się, czy i gdzie popełniłeś błąd, wyciągnij z tego wnioski i zamknij przykry rozdział nic-nie-robienia. Zaczniemy jeszcze raz: rozłóż mapę swoich instruktorskich marzeń i potrzeb Twoich chłopaków z początku roku, zaplanuj, które z nich ze swoją gromadą czy drużyną da się zrealizować w tym roku, a które trzeba czymś zastąpić. Łatwo powiedzieć prawda? No bo co Ty takiego możesz w dobie pandemii robić ze swoimi zuchami, harcerzami, wędrownikami? Byłbym naiwny, gdybym pisał to wszystko i nie był gotowy na to pytanie.

...A POTEŃ DO ROBOTY!

W każdej jednostce mamy teraz jedno najważniejsze zadanie – oderwać swoich podopiecznych od ekranów lub przynajmniej sprawić, by korzystali z nich w ambitniejszy sposób. Nie przyjmuję do wiadomości wyjaśnienia, że teraz się nie da – to po prostu nie prawda. Tak samo jak w czasie zupełnego zamknięcia jak i w majaczącej na horyzoncie namiastce normalności. Najczęściej za tym wyjaśnieniem stoi nierobienie NICZEGO, a nam nie wolno dzisiaj nic nie robić! Podstawowy wysiłek, jaki musisz wykonać to przekonać sam siebie (jeśli masz jeszcze jakieś wątpliwości), że aktualna sytuacja to nie przekreślenie Twoich planów i krzywda na Twojej ambicji, tylko okazja, by je twórczo wykorzystać. I że Twoje zuchy, Twoi harcerze lub Twoi wędrownicy potrzebują Cię dzisiaj bardziej niż kiedykolwiek.

W GROMADZIE ZUCHÓW

CO ROBIĆ? Przede wszystkim utrzymywać bezpośredni kontakt ze swoimi zuchami! W ostateczności nawet telefoniczny, nawet na zbiórkach on-line, jednak staraj się sprowadzać to do minimum! Na czym się skupić – na tym, co zwykle: zafunduj swoim zuchom świetną zabawę! Fabuła to oczywiście rzecz, która zależy od Twoich zuchów i ich zainteresowań, ale najczęstszym problemem, o jakim słyszę, jest trudność z doбором form do wcielenia jej w życie w związku z COVIDem. Śpieszę z pomocą – zaplanuj cykl o dowolnej tematyce w oparciu o:

SPRAWNOŚCI

1. grę planszową lub o jej mechanikę (sporo jest dostępne online, np. tutaj: <https://print-and-play.asmodee.fun/pl/>)
2. listy wymieniane z zuchami (pocztą lub dostarczając je osobiście)
3. aktywności terenowe (zuch razem z rodzicami znajdują zadania w oparciu o otrzymaną mapę/wytyczne)
4. grę typu point-and-click (zobacz <http://notpron.org/notpron/> – ale zrób coś łatwiejszego)
5. serię video-gawęd

Mógłbym równie dobrze wypisać po prostu zuchowe formy pracy i rozpisywać się nad tym, jak można je zaaranżować w dobie pandemii, bo naprawdę da się to zrobić w ciekawy i atrakcyjny sposób! Jednakże, do 3 pomysłów na cykle, jakie przyszły mi do głowy (naukowcy, wynalazcy, detektywi), wszystkie wymienione elementy pasują w sposób bardziej „globalny”, bez potrzeby konkretyzowania poszczególnych ZFP. Bardzo ważny przy przygotowaniu zbiórki będzie kontakt z rodzicami – upewnij się, że każdy zuch ma w domu materiały, które będą potrzebne na zbiórce; przekaż wytyczne w zakresie programu wspomnianych aktywności terenowych, by uniknąć nieporozumień i niepotrzebnych nerwów. Weryfikuj o ile to możliwe w porozumieniu z opiekunami swoich zuchów ich aktualne potrzeby i problemy oraz odbiór Twoich działań.

W DRUŻYNIE HARCERZY

Kluczowa (jak zwykle!) będzie Twoja współpraca z zastępowymi! Zastanów się: może do tej pory traktowałeś ją trochę po macoszemu? Nadarza się wspaniała okazja, by to zmienić. Żeby jednak zastanowić się, co z zastępowymi robić konkretnie, musisz przypomnieć sobie podstawowe funkcje, jakie powinien pełnić ZZ:

1. Sposób uczenia zastępowych, jak powinny wyglądać dobre zbiórki.
2. Sposób inspirowania tego, co ma się dziać na zbiórkach zastępów.
3. Sposób, by starsi od swoich harcerzy zastępowi mogli przeżywać harcerstwo na miarę swoich, nieco większych oczekiwań.
4. Sposobność oddziaływania wychowawczego na zastępowych.

CO ROBIĆ? Zadbaj o to, by usłyszeć ze swoimi zastępowymi raz w tygodniu. Nie traktuj tych spotkań, tylko jako okazji do pogaduch i strojenia głupich min: wykorzystaj je maksymalnie, mając na uwadze wymienione wyżej funkcje ZZ i pamiętaj o jego zagrożeniach (więcej o tym we wspomnianej w przypisie książce). Właściwie więcej nie trzeba pisać – wystarczy przeczytać to, co już jest napisane. A że nie można na żywo, „normalnie”?

1. możesz przygotowywać zbiórki w taki sposób, by Twoi zastępowi mieli szansę wyrwać się z domu i poharcować trochę na zaplanowanej przez Ciebie grze lub trasie. Pamiętaj, by zorganizować to w taki sposób żeby Twoi zastępowi na siebie nie wpadali (obwód stacyjny), a poszczególne elementy gry były możliwe do wykorzystania w sposób nienarażający zdrowia uczestników (kody QR, pakiety materiałów dla każdego uczestnika).
2. zaplanuj Wasze spotkania w każdym miesiącu tak, by nie tylko inspirowały do konkretnych zbiórek zastępów, ale by prowadziły one dodatkowo do akcji drużyny na koniec miesiąca!
3. dbaj o rozwój swoich zastępowych w oparciu o stopnie i sprawności: dostosuj

ich wymagania do obecnych realiów (w przypadku sprawności możesz korzystać ze specjalnej książeczki sprawności na czas pandemii: http://sprawnosci.zhr.pl/ksiazeczka_sprawnosci_na_czas_pandemii.pdf) i śledź postępy

4. przeprowadź cykl trzech zbiórek o zdrowiu w czasie lockdownu: zbiórka gastronomiczna, gimnastyczna lub z zakresu kalisteniki i higieny planowania czasu (właściwa praca przy biurku, odpowiednie rozkładanie czasu pracy i odpoczynku, higiena snu). Zwróć tylko uwagę na formę – uważaj, by zbiórek nie przegadać!
5. przygotuj zbiórki warsztatowo-majsterkowe w stylu „Zrób to sam” z Adamem Słodowym. Sporo materiałów znajdziesz na YouTube i nie tylko. Pamiętaj, że ma to być dla Ciebie inspiracja! Nie rób harcerzom zbiórek z czegoś co sami mogą obejrzeć, zrobić.
6. stwórzcie coś ciekawego: napiszcie i nagrajcie swoją piosenkę (więcej o tym w post scriptum), serial dla harcerzy, pandemiczny vlog... Może nie zostaniecie od razu influencerami i gwiazdami YT, ale nawet taka forma może przynieść coś dobrego dla Was i Waszych harcerzy coś dobrego w przyszłości – są na to przykłady!
7. a może zgłębicie tajniki podstaw rysunku i malarstwa z Bobem Rossem? Stwórzcie wspólnie Panoramę Raclawicką na Waszą miarę, którą będziecie mogli pochwalić się w harcówce po lockdownie.
8. jeśli pozwalają na to wytyczne, spotykaj się ze swoimi zastępowymi! Nawet w ograniczonym zakresie (np. prowadząc zdalną zbiórkę co tydzień z domu innego z nich!).

Nie zapominaj oczywiście w swoich działaniach o drużynie: intensyfikacja pracy z ZZ-tem nie może odbijać się czkawką na pracy z Twoimi harcerzami! No i bardzo ważne – **dbaj o to, by wszystko było po coś**. Może wasza majsterka zagości na rodzinnej choince? Może będziecie w stanie wykonać stajenkę do harcówki lub parafii? Dbaj o sens i celowość!

W DRUŻYNIE WĘDROWNIKÓW

Dbaj przede wszystkim o stały kontakt ze swoimi wędrownikami. W ramach cotygodniowych spotkań inspiruj ich do działania i pracy nad sobą. Nie zapominaj o narzędziach jakimi są próby na stopnie i naramiennik wędrowniczy. Jeśli próby na nie powstały przed drugą falą epidemii konieczne dostosuj ich wymagania do obecnych możliwości. Wędrowników może być znacznie trudniej odciągnąć od ekranów niż zuchy czy harcerzy – to świadomości możliwości tej przestrzeni nastolatkiem, wkraczającym w dorosłość. Często mają większą dowolność w korzystaniu z komputerów i smartfonów ze strony rodziców (albo po prostu łatwiej przychodzi im uzasadnianie kolejnej godziny przed komputerem nauką). W związku z tym Twoje propozycje muszą sprawiać, by nie żałowali swojego „odklejenia” od

wirtualnej rzeczywistości, lub zwracać ich uwagę na te obszary internetów, które stanowią wartościowy i rozwijający content.

CO ROBIĆ? Wcielać paradygmat wędrowniczy w życie! Przecież to gotowy przepis na działanie, wystarczy go dostosować do obecnych realiów, a kto jak nie Ty świetnie sobie z tym poradzi?

1. podejmijcie wspólne wyzwanie fizyczne – jakże to teraz potrzebne w kontekście odporności i lekcji W-F online! O tym, że jest w czym przebierać nie trzeba nikomu mówić, ale możecie przecież pomyśleć o czymś, czego nie zrobił jeszcze nikt (wybiegać lilijkę lub „ZHR” na endomondo)! Potraktujcie to jako przygotowanie kondycyjne do obozu.
2. kina, teatry, opery i muzea zamknięte, ale od czego jest internet? Możecie zwiedzać niezliczoną wprost ilość muzeów na całym świecie, odkryć na nowo Teatr Telewizji, „przeżyć” wspólnie legendarne koncerty... Być może to Ci jednak nie wystarczy: nic nie stoi na przeszkodzie, by zrealizować swój własny spektakl czy koncert, a może nawet we współpracy z jakimś muzeum przygotować własne jego zwiedzanie z Twoim autorskim komentarzem? Jeśli Twoi wędrownicy to bardziej techniczne głowy i wszyscy wybierają się na politechnikę – czy może być coś piękniejszego niż „LIVE” ze „Złotej Kaczki”? Możesz przygotować razem z wybitnymi osobami w swojej drużynie wycieczkę po kilku takich ciekawych miejscach – zawsze rozszerzy to krąg osób, które oderwały na chwilę oczy od komputera.
3. tematów do dyskusji i poszukiwania prawdy obecnie nie brakuje – pomyśl o dyskusji, debacie, warsztatach z poszukiwania źródeł...? Możesz w ramach utrzymywania kontaktu z wędrownikami dostarczyć razem z przybocznym do każdego z nich inną gazetę lub inny artykuł, by skonfrontować później na zbiorce czego, gdzie można się dowiedzieć.
4. posucha duchowa wśród Twoich podopiecznych nie jest już zapewne tylko zagrożeniem a faktem. Za pasem adwent – pomyśl o jakichś rekolekcjach dla Twoich wędrowników. Wybierzcie się na mszę lub adorację. Jeśli nie będzie to możliwe, materiału na duchowe przygotowanie do Świąt na pewno na YouTube nie zabraknie.
5. podejmijcie służbę – okazji na pewno nie zabraknie! Do dyspozycji HarcKorki, Pogotowie Harcerek i Harcerzy, Caritas, Szlachetna Paczka...

Pamiętaj – polana ogniska na naramienniku są ułożone tak by paliło się ono jak najdłużej! Niech Twój zapał nie będzie jałowy, a działania dobrze przemyślane: lepiej zrobić mniej i porządnie, niż obiecać wędrownikom złote góry i ich rozczarować.

NIE BÓJ SIĘ POPEŁNIAĆ BŁĘDÓW

„Nie myli się tylko ten, kto nic nie robi”. Myślę, że w dobie covidu każdy drużynowy może poczuć się, jakby prowadził drużynę wędrowników: nikt nie ma gotowego rozwiązania i złotego środka, który idealnie pasuje do potrzeb. Próbujemy wszyscy go znaleźć i staramy się wyciągać wnioski zarówno z sukcesów, jak i porażek – to dzisiaj niezwykle ważne zadanie! Powiedziałbym nawet górnolotnie, że to jest dzisiaj nasze czuwanie!

NIE ZMARNUJ TEGO ROKU

Niezależnie od tego, jak i kiedy skończy się epidemia, Twoi podopieczni cały czas odczuwają jej skutki. To prawda, że odczuwamy je wszyscy, jednak my – instruktorzy, jesteśmy już dojrzałymi, dorosłymi ludźmi. Nasi podopieczni – nie. W ich rozwoju musimy im dzisiaj towarzyszyć tak często, jak pozwala na to czas, by konsekwencje zamknięcia w domach i przerwanych zbiórek łagodzić.

PS Szukałem poza tym listem jakiegoś motywatora, który mógłby wlać trochę otuchy w Twoje instruktorskie serducho. Tak powstała piosenka „Do roboty”, załączona do tego artykułu. Chociaż nie jest doskonała, brakuje tu i tam i została nagrana w ekspresowym tempie, to mam nadzieję, że doda Ci sił! Na lepsze wykonanie przyjdzie jeszcze czas, daj Boże na żywo. ☐

[Kacper Kozanecki](#)

W ZHR od 2005 roku, początkowo w 8 PDH, następnie w 8 PDW. W latach 2011 – 2019 prowadził drużynę harcerzy, gromadę zuchów, szczep, kursy zastępowych i drużynowych oraz hufiec. Komendant zlotu w 100. rocznicę wybuchu Powstania Wielkopolskiego, przewodniczący Wielkopolskiej KI, a w latach 2020 – 2024 komendant Wielkopolan. Szczęśliwy mąż i ojciec trójki synów, zawodowo związany z e-commerce. Pszczelarz z dziada pradziada, śpiewak z przekonania, optymistą z wyboru.